

# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 48 (331) 29 listopada 2009r.



*Peregrynacja Krzyża Wyzwolenia*

## Kapłańskie oczekiwania

Przeżywamy Rok Kapłański, ogłoszony przez Ojca Świętego Benedykta XVI. Jego patronem jest św. Jan Vianney, proboszcz z Ars, wzór i przykład dla każdego kapłana. Chciałbym w rozważaniach adwentowych tego roku podjąć temat duchowości kapłańskiej. Chciałbym przybliżyć Wiernym Czytelnikom problemy związane z przeżywaniem kapłaństwa przez powołanych, przybliżyć nieco nasze kapłańskie sprawy i dylematy do problemów ludzi świeckich. Oczywiście będzie to ogląd nieco subiektywny, bo każdy kapłan jest inny i ma inne nieco przemyślenia, ale myślę, że przynajmniej częśćka tych przemyśleń będzie podobna do odczuć i przeżyć innych kapłanów.

Adwent to czas oczekiwania. Oczekujemy na przyjście Chrystusa, na Boże Narodzenie, na świętowanie pamiątki przyjścia na ziemię Boga, który stał się Człowiekiem. Jest to także refleksja na temat ostatecznego przyjścia Chrystusa na końcu czasów, gdy każdy z nas stanie wobec „*Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą*” (Łk 21,27 – dzisiejsza Ewangelia). Każdy kapłan także będzie musiał zdać sprawę ze swojego życia i powołania, ze swojej wiary i gorliwości. Ta świadomość nieustannie nam towarzyszy, choć czasami (jak u wszystkich ludzi) może gdzieś zostać zakryta przez „gonitwę codzienności”.

Jakie są kapłańskie adwentowe oczekiwania? Są najpierw te małe, jak oczekiwanie na roraty łączące się z przygotowaniem specjalnych kazań, na to, czy przyjdą licznie parafianie i dzieci, na przedświąteczną spowiedź w parafii; czekanie na drobne prezenty od św. Mikołaja na Wigilię z wyjazdem do rodzinnego domu, na samo

Boże Narodzenie. To takie małe sprawy, ale łączy się z nimi szczególnie wysiłek i trud, albowiem w Adwencie kapłan nie ma raczej czasu na odpoczynek, wyjazdy, wolne dni. Ale przecież wszystko jest przeżywane w odniesieniu do ostatecznego oczekiwania i dlatego wszelki trud staramy się ofiarować Panu Bogu, aby to „łowienie dusz” było jak najbardziej owocne.

W przestrzeni całego roku czy życia każdy kapłan oczekuje, podobnie jak każdy człowiek, na ferie czy wakacje, na spotkania z bliskimi, na nową parafię, jeśli przychodzi zmiana. Oczekuje na wiernych w kościele, w niedzielę i w tygodniu, na grupy parafialne, na zakończenie prac czy remontów w kościele. Martwi się, kiedy zbyt mało ludzi przychodzi, gdy nie można wiele, po ludzku, zdziałać, gdy coś się nie udaje. Niekiedy przychodzą chwile zniechęcenia, samotności, duchowej pustki, a wtedy zły duch ma szcze-

modłą, mogą uchronić się od wielkich upadków i wypaczenia swego powołania.

Kapłan modli się i czuwa razem ze swoimi wiernymi. Dlatego św. Jan Vianney mówił: „*Nie ma złych kapłanów. Są tylko tacy, za których wierni za mało się modlą*”. On sam był mężem głębokiej modlitwy. Spowiadał nawet po 12-14 godzin dziennie, ale mimo nieraz bardzo długiej kolejki, przerywał spowiedź zawsze wtedy, gdy chciał się pomodlić. Było to kilka razy – rano na Mszę świętą, potem na brewiarz i adorację, następnie na katechezę, którą codziennie głosił około południa, potem znów na brewiarz i inne modlitwy. Bez rozmowy z Bogiem nie sposób pracować na niwie Bożej, nie sposób pomagać innym, nie sposób wytrwać w trudnych postanowieniach.

Wiedząc o tym módlmy się z kapłanami i za kapłanów. Wymagajmy od kapłanów modlitwy, czuwania w konfesjonale w określonych godzinach, adoracji, ale też pozwólmy im na modlitwę, np. w Wigilię czy Wielki Piątek, kiedy wszyscy naraz chcą się spowiadać i nieraz reagują agresywnie na chwilę odpoczynku czy nawet wyjścia do ubikacji z konfesjonatu. Niech każdy z nas gorąco się modli: kapłani za wiernych, a wierni za kapłanów. Taka modlitwa, takie czuwanie, musi przynosić wielkie owoce i te owoce będą widoczne, może nie od razu, natychmiast, ale na pewno na dłuższej przestrzeni czasu naszego życia.

„*Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie*”. Niech te słowa adwentowego wezwania zapadną w nasze serca. Niech adwentowe „uderzenie do bram nieba” wznosi się z serc kapłanów i wiernych.

Ks. Tomasz Grzywna



gólny dostęp do jego serca. Dlatego każdy z nas, kapłanów, nie powinien zapominać o podstawowej powinności, wynikającej z dzisiejszej Ewangelii: „*Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego*” (Łk 21,36). To czuwanie i modlitwa są potrzebne każdemu z wierzących, tym bardziej kapłanom. Tylko ci, którzy naprawdę się

## W jaki sposób oddajemy cześć Bogu?

1. Przez ofiarę rozumianą jako wszelki dar widzialny złożony Bogu, aby okazać swoją od Niego zależność i tym samym wyrazić wdzięczność za każdy dar, każdy przejaw dobra. Najdoskonalszą Ofiarą jest Eucharystia.

2. Modlitwa – wszystkie ludy, najbardziej prymitywne, znają modlitwę. Świadczą o tym kamienne napisy, rysunki, papirusy, pergaminy. Znałe są pieśni czy hymny. Do modlitwy zachęcał Pan Jezus: *Dlatego wy tak się módlcie: Ojczy nasz...* (Mt 6,9). – *Powiedział im też przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie zniechęcać się* (Łk 18,1). Modląc się można korzystać z brewiarza, różańca, litanii, aktów strzelistych...

3. Śluby i przysięgi uroczyste – to rodzaj uznania nad sobą Boga. to przywołanie Go na świadka, przyznanie się do zależności od Niego. Przysięgamy w doniosłych chwilach swojego życia” małżeństwo, kapłaństwo śluby zakonne...

4. Miejsca święte: cmentarze, gdzie oddajemy cześć zmarłym i wyznajemy wiarę w życie pozagrobowe i prawdę o zmartwychwstaniu. Miejscu świętemu należy się odpowiedni szacunek, jak zdjęcie czapki, obuwia, skłony, przyklęknięcia... Pan Jezus przepędził handlarzy z podwórza przylegającego do świątyni. Stąd szacunek dla kościołów.

5. Przedmioty liturgiczne, jak ołtarze, naczynia liturgiczne, księgi liturgiczne, obrazy, feretrony, figury...

6. Czasy święte najpełniej objawiają swoją naturę przez poszczególne okresy roku liturgicznego: Adwent, Wielki Post, Pascha, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego...okres w ciągu roku. Bóg jest Panem czasu i historii.

Jakie są najbardziej jaskrawe grzechy przeciwko czci Bożej?

**1. Formalizm religijny:** *Poszczę dwa razy w tygodniu, daje dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam* (Łk 18,12). To

rodzaj świętoszkowatości, zewnętrzne-go sploty czci Bożej. W ujęciu satyrycznym wyraził to ks. bp Ignacy Krasicki:

Dewotce służebnica w czymś przewiniła

Właśnie natenczas, kiedy pacierze kończyła.

Obróciwszy się przeto z gniewem do dziewczyny,

Mówiąc właśnie te słowa: „...i odpuść nam winy,

Jako my odpuszczamy”, była bez litości.

Uchowaj, Panie Boże, takiej pobożności!

**2. Bałwochwalstwo** – oddawanie czci Bożej stworzeniom: ubóstwianie władców, idole młodzieżowe, kłanianie się różnym bożkom, jak Światowid, kult ciał astralnych, drzew, roślin, ptaków, zwierząt, a także kult ciała, pieniądza, seksu! Bałwochwalstwo jest grzechem ciężkim, *bowiem bożków w świecie nie ma, gdyż nie istnieją żadne bóstwa. Jest tylko jeden Bóg* (1 Kor 8,4). W zakres pierwszego przykazania Bożego wchodzi różnego rodzaju bałwochwalstwo, które polega na „ubóstwianiu tego, co nie jest Bogiem” (KKK 2113).

**3. Zabobony** czy różnego rodzaju **przesady**, jak noszenie talizmanów, które mają przynosić szczęście. Do tej kategorii należy także zaliczyć znachorstwo, zaklęcia, magię. Wielu ka-

tolików wierzy zabobonnie w trzynastkę, w piątek, w kraczącą wronę, wyjącego psa, podanie ręki w progę, wstanie lewą nogą z łóżka, kot lub zając, gdy przebiega drogę... Niektórzy wierzą, że szczęście ma przynosić kukłka, sroka, podkowa, słońiatko z podniesioną trąbą, kominiarz, sznur wisielca, wróżby itp. To wszystko zabobony! Co to ma wspólnego z oddawaniem czci Bogu?

**4. Katechizm Kościoła Katolickiego** uczy: „Zabobon jest wypaczeniem postawy religijnej oraz praktyk, jakie ona nakłada. Może on także dotyczyć kultu, który oddajemy prawdziwemu Bogu, na przykład, gdy przypisuje się jakieś magiczne znaczenie pewnym praktykom, nawet uprawnionym lub koniecznym. Popaść w zabobon – oznacza wiązać skuteczność modlitw lub znaków sakramentalnych jedynie z ich wymiarem materialnym, z pominięciem dyspozycji wewnętrznych, jakich one wymagają” (2111).

**5. Wróżby.** Modna dziś staje się astrologia, która znana jest od odległych czasów, a która polega na wróżeniu z położenia ciał niebieskich, układu planet czy gwiazd. Słońce ma oznaczać dobroczynność; księżyc – melancholię albo deszcz; Mars – zapal albo posuchę; Merkury – niestałość... Wróżono z lotu ptaków, ich śpiewu, z zachowania się zwierząt domowych, z roślin, z dłoni, z kart, horoskopów...

**6. Spirytyzm** - to wywoływanie duchów, rozmowa z nimi, uprawianie magii: *Nie znajdzie się u ciebie nikt, kto by spalił w ofierze swojego syna lub córkę, kto by praktykował wróżby, zaklinanie, magię i czary; nikt kto by wywoływał duchy, pytał o radę czarowników, szukał rady u zmarłych. Ktokolwiek czyni podobne rzeczy, jest obrzydliwy dla PANA* (Pwt 18,10-12).

**7. Satanizm.** Szerzy się kult szatana, diabła. Powstają grupy satanistyczne, które mają swoje „przykazania”, które polegają na całkowitym zaprzeczeniu Bożych przykazań,



które kontestują przeciwko temu, co jest Boże. Mają swoje satanistyczne obrzędy, swoją „biblię”, „czarne msze”, zespoły i piosenki, ubiór, symboliczną cyfrę 666....

### Grzechy przeciwko czci Bożej.

1. **Obojętność religijna**, która często wyrasta z dobrobytu materialnego, bogactwa, prowadzenia biznesu, urzędowania się w życiu, sławy, co często prowadzi do nieporządku moralnego, lekceważenia przykazań Bożych i kościelnych, co odciąga od Pana Boga i Kościoła, zaślepia, a w konsekwencji prowadzi do obojętności.

2. **Ateizm**, problem ten upraszczając, to odrzucenie wiary w Boga.

3. **Bluznierstwa**, to lekceważące, pogardliwe wyrażanie się o Panu Bogu, Maryi, Świętych, Kościele, Krzyżu...

4. **Świątokradztwo** może występować w trojkiej postaci: co do osób, miejsca i rzeczy czyli świętych przedmiotów. Co do osób: zadawanie tortur czy morderstwa ze względu na służbę Bożą, wynikającą z nienawiści do Pana Boga i Jego reprezentantów; co do miejsca: zbeszczeszczenie kościołów, kapliczek, cmentarzy, kradzieże, czyny bezwstydnego w miejscu poświęconym; co do świętych przedmiotów: kradzież naczyń liturgicznych, znieważanie ich przez niewłaściwe używanie, niegodne przyjmowanie sakramentów świętych, brak troski o świątynię, naczynia czy szaty liturgiczne....

Przytoczę pełny zapis Katechizmu dotyczący „wroźbiarstwa i magii”.

2115 Bóg może objawić przyszłość swoim prorokom lub innym świętym. Jednak właściwa postawa chrześcijańska polega na ufny powierzeniu się Opatrzności w tym, co dotyczy przyszłości, i na odrzuceniu wszelkiej niezdrowej ciekawości w tym względzie. Nieprzewidywanie może stanowić brak odpowiedzialności.

2116 Należy odrzucić wszystkie formy *wroźbiarstwa*: odwoływanie się do Szatana lub demonów, przywoływanie zmarłych lub inne praktyki mające rzekomo odsłaniać przyszłość. Korzystanie z horoskopów, astrologia, chiromancja, wyjaśnianie przepowiedni i wróżb, zjawiska jasnowidztwa, posługiwanie się medium są przejawami chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad ludźmi,

a jednocześnie pragnieniem zjednania sobie ukrytych mocy. Praktyki te są sprzeczne ze czcią i szacunkiem - połączonym z miłującą bojaźnią - które należą się jedynie Bogu.

2117 Wszystkie praktyki *magii* lub *czarów*, przez które dąży się do pozyskania tajemnych sił, by posługiwać się nimi i osiągać nadnaturalną władzę nad bliźnim - nawet w celu zapewnienia mu zdrowia - są w poważnej sprzeczności z cnotą religijności. Praktyki te należy potępić tym bardziej wtedy, gdy towarzyszy im intencja zaszkodzenia drugiemu człowiekowi lub uciekanie się do interwencji demonów. Jest również naganne noszenie amuletów. *Spirytyzm* często pociąga za sobą praktyki wróżbiarskie lub magiczne. Dlatego Kościół upomina wiernych, by wystrzegali się ich. Uciekanie się do tak zwanych tradycyjnych praktyk medycznych nie usprawiedliwia ani wzywania złych mocy, ani wykorzystywania łatwowierności drugiego człowieka.

Katechizm omawia także grzechy bezbożności, jak kuszenie Boga (2119), świątokradztwo (2120), symonię (2121), ateizm jako zjawisko bardzo zróżnicowane (2123-2126), agnostycyzm (2127 n), a także rozważa problematykę wyrażoną w starotestamentalnym zakazie: „**Nie będziesz czynił żadnej rzeźby...**”.

2129 Nakaz Boży zabraniał człowiekowi wykonywania jakichkolwiek wizerunków Boga. Księga Powtórzonego Prawa wyjaśnia: „Skoroście nie widzieli żadnej postaci w dniu, w którym mówił do was Pan spośród ognia na Horebie - abyście nie postąpili niegodziwie i nie uczynili sobie rzeźby przedstawiającej...” (Pwt 4,15-16). Izraelowi objawił się absolutnie transcendentny Bóg. „On jest wszystkim!”, lecz jednocześnie „jest On... większy niż wszystkie Jego dzieła” (Syr 43, 27-28). „Stworzył je bowiem Twórca piękności” (Mdr 13, 3).

2130 Jednak już w Starym Testamencie Bóg polecił lub pozwolił wykonywać znaki, które w sposób symboliczny miały prowadzić do zbawienia przez Słowo Wcielone, jak wąż miedziany, arka Przymierza i cherubiny.

2131 Opierając się na misterium Słowa Wcielonego, siódmy sobór powszechny w Nicei (787 r.) uzasadnił - w kontrowersji z obrazoburcami - kult obrazów przedstawiających Chrystu-

sa, jak również Matkę Bożą, aniołów i świętych. Syn Boży, przyjmując ciało, zapoczątkował nową „ekonomię” obrazów.

2132 Chrześcijański kult obrazów nie jest sprzeczny z pierwszym przykazaniem, które odrzuca bałwochwalstwo. Istotnie „cześć oddawana obrazowi odwołuje się do pierwotnego wzoru” i „kto czci obraz, ten czci osobę, którą obraz przedstawia”. Cześć oddawana świętym obrazom jest „pełną szacunku czcią”, nie zaś uwielbieniem należnym jedynie samemu Bogu.

Obrazom nie oddaje się czci religijnej ze względu na nie same jako na rzeczy, ale dlatego, że prowadzą nas ku Bogu, który stał się człowiekiem. A zatem cześć obrazów jako obrazów nie zatrzymuje się na nich, ale zmierza ku temu, kogo przedstawiają.

Jan Paweł II omawiając I przykazanie w czasie swojej IV Pielgrzymki do Ojczyzny, mówił w Koszalinie, poszerzając to przykazanie: „Czas, w którym żyjemy, ludzkość współczesna, europejska cywilizacja i postęp, mają już za sobą owo szukanie Boga po omacku - które było jednak szukaniem i do Niego jakoś prowadziło. Wszyscy odziedziczyli skarb. W Chrystusie otrzymali jeszcze więcej niż Dekalog. Któż jednak bardziej niż Chrystus - ukrzyżowany i zmartwychwstały - potwierdza moc tamtego pierwszego słowa Dekalogu: **nie będziesz miał bogów cudzych przed Mną!**

Tylko też w mocy tego pierwszego przykazania można myśleć o prawdziwym humanizmie. Tylko wówczas „szabat może być dla człowieka” i cała humanistyczna moralność sprawdza się i urzeczywistnia.

„Stworzenie... bez Stworzyciela zanika” - głosi Sobór (GS, 36). Bez Boga pozostają ruiny ludzkiej moralności. Każde prawdziwe dobro dla człowieka - a to jest sam rdzeń moralności - jest tylko wówczas możliwe, kiedy czuwa nad nim Ten Jeden, który „sam jest Dobry” (jak kiedyś powiedział Chrystus do młodzieńca, por. Mk 10.18)<sup>1</sup>.

ks. Andrzej Skiba

1 Ducha nie gaście. Jan Paweł II w Polsce, 1-9 czerwca 1991, Editions Dembinski, Paris 1991, s. 34.

## Wakacyjne zapiski

### Na rowerach do Weikersheim

W jednym z ostatnich już odcinków wspomnień pragnę opisać wycieczkę rowerową, którą odbyliśmy w Niemczech, na trasie Bad Mergentheim – Weikersheim. Jej pomysłodawcą był ks. Tadeusz, który bardzo lubi spędzać aktywnie czas, natomiast ja

kilometrów. A więc udaliśmy się do Weikersheim, gdzie było blisko, bo zaledwie około 15 kilometrów. Jeden rower pożyczaliśmy od ks. Leszka, a drugi od gospodarza jego mieszkania. Był już sprzęt, a więc można było ruszyć w drogę.



Nasz środek lokomocji - rower

Na datę wyjazdu wybraliśmy sobotę. Ks. Leszek był przeszkadzony, m. in. udzielał ślubu, a więc pojechaliśmy w dwóch. Trasy rowerowe w Niemczech są fantastyczne – nie to, co u nas, gdzie po prostu wiesz się znaczek roweru na znaku drogowym i już

rzeką lub w pobliżu lasu. Jazda rowerem jest tam wiele bezpieczniejsza, a przy tym dostarcza wielu wrażeń związanych z bezpośrednim obcowaniem z przyrodą.

Droga naszej wycieczki wiodła właśnie wzdłuż rzeki Tauber, czasami oddalała się nieco od niej w stronę lasu, a czasami prowadziła wśród pól i winnic, a więc było pięknie. Po niecałej godzinie dojechaliśmy do Weikersheim, małego miasteczka, w którym znajdują się liczne atrakcje: ładny Rynek, ciekawy kościół parafialny (protestancki), piękny zamek myśliwski i jeszcze piękniejszy ogród zamkowy. Kiedyś była to kolebka wspaniałego rodu Hohenlohe, który nabrał znaczenia już w XII wieku. Po przybyciu do miasteczka przypięliśmy rowery do



Kościół i rynek w Weikersheim

byłem jedynie wykonawcą jego planu. Ponieważ nie jeżdżę rowerem regularnie obawiałem się długiej trasy i wyraziłem zgodę jedynie na 30

jest niby-trasa. Tam trasa rowerowa jest zupełnie oddzielona od jezdni, przebiega najczęściej kilka metrów obok niej, a czasami dużo dalej, nad

specjalnych stojaków i wyruszyliśmy zwiedzać.

Najpierw wstąpiliśmy do kościółka. To kościół protestancki, a więc ma wy-



*Brama do pałacu i wieża pałacowa*



*Jeden z ogrodowych karłów*



*Pałac od strony ogrodu*

strój nieco inny i ławki ustawione inaczej, otaczające centrum przewodniczenia. W środku grupa młodzieży przygotowywała się do koncertu. Udało się nam jednak obejrzeć kilka tablic pamiątkowych i wziąć (kupić) gazetkę parafialną, z której wynikało, że proboszczem jest tu kobieta (!). Jeszcze cenniejszy niż kościół jest pałac rodu Hohenlohe, którego budowa została rozpoczęta w 1586 roku w stylu renesansowym, a dokończona w

XVIII wieku w stylu barokowym. Nad pałacem góruje charakterystyczna wieża na planie koła z hełmem, ale warto też zwiedzić wnętrza, co też uczyniliśmy po zakupieniu biletu. Co prawda z opowieści przewodnika prawie nic nie rozumieliśmy, ale zapamiętałem przede wszystkim wspaniałą Salę Rycerską (Rittersaal), w której malowidła przedstawiają sceny z polowań, a najbardziej przyciąga wzrok sztukateria z głowami dzikich zwierząt, w tym jele-

nia i słonia, w naturalnych rozmiarach. Potem udaliśmy się do ogrodu, który zdobią nie tylko rozliczne gatunki roślin i kwiatów, ale także wiele pomników i rzeźb przedstawiających postaci z mitologii oraz karły i skrzaty z niemieckich legend. W tym ogrodzie zrobiłem mnóstwo zdjęć, a niektóre z nich się bardzo udały i ukazują połączone piękno przyrody, rzeźby i architektury.

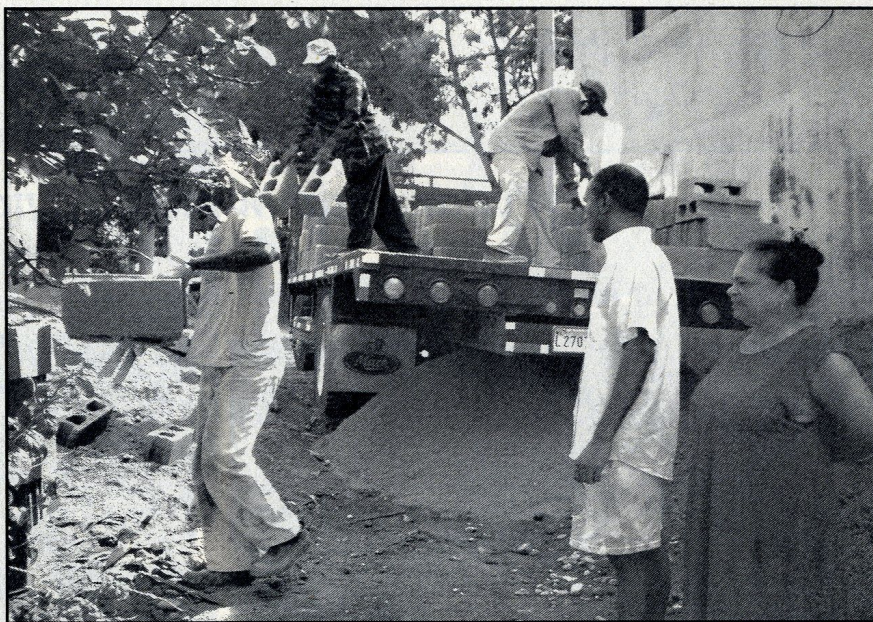
Potem jeszcze były lody na Rynku, obserwowanie ślubu, który wychodził z protestanckiego kościoła oraz powrotna droga, z przystankiem w Markelsheim. Jest to miejscowość dojazdowa z parafii ks. Leszka, słynąca a uprawy winorośli, w której znajduje się m. in. kościół i dawny klasztor sióstr beginek. Tam zatrzymaliśmy się na chwilę, i po obejrzeniu tych obiektów wróciliśmy do Bad Mergentheim. Ks. Tadeusz pojechał prosto do centrum, aby zwiedzić Zamek Krzyżacki, a ja, będąc już w nim w ubiegłym roku, wybrałem odpoczynek w domu ks. Leszka. W sumie wyprawa była udana i przyczyniła się do powiększenia mojej kondycji i lekkiego spadku na wadze. Choć, gdyby naprawdę chciało się schudnąć takie wyprawy należałoby podejmować każdego dnia.

*Ks. Tomasz Grzywna*

## Pocztówka z Dominikany

Na wyspie Dominikana w Ameryce Środkowej pracuje na misjach ks. Wiesław Hus, michalita, który kilka miesięcy temu gościł w naszej parafii. W wywiadzie udzielonym naszej gazecie mówił, że parafia, w której pracuje liczy około 500.000 ludzi (sic!) z najbiedniejszych dzielnic Santo Domingo, stolicy kraju. Pracuje w niej 7 księży (w tym 6 Polaków) obsługując 6 większych kościołków i około 100 kaplic. To ogrom pracy na bardzo dużej przestrzeni. W ostatnich dniach ks. Wiesław przesłał mi krótkie informacje o obecnych pracach, w tym kolejnej budowie kościoła. Pisane są w formie dziennika, a więc przeczytajmy.

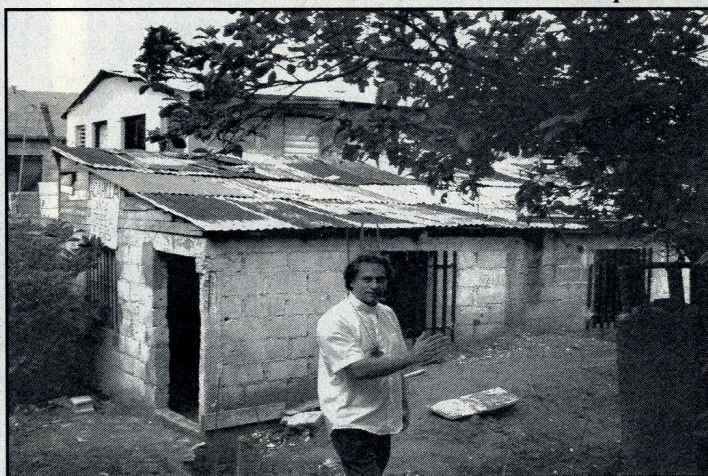
1. W środę, 26.08.2009, rozpocząłem



rozładunek pustaków



początek budowy



Ks. Wiesław przy zbudowanej części kościoła



kierownik budowy

budowę kościoła p.w. św. Teresy od Jezusa z Avila. Mamy tylko 198 m<sup>2</sup>, dlatego chcemy zbudować kościół na parterze i salę parafialną na piętrze. Już kupiliśmy 600 pustaków, cement, piasek, żwir i druty. Po krótkim czasie fundament (podeszwa „la zapata”, jak to tu nazywają) jest już gotowy. Na razie odprawiam Msze święte w domu mieszkalnym (na zdjęciach widoczny z tyłu), który kupiony został swego czasu dla jednej z naszych wspólnot.

ludzi z dużym sercem...

2. 15.09.09: Przez te trzy tygodnie ładnie podciągnęliśmy naszą budowę. Powyżej okien. I zabrakło nam pieniędzy... Cóż, będziemy szukać gdzie się da... Na 7-go listopada mamy zaplanowany koncert piosenki religijnej i modlitwy na jednej z ulic. Chcemy sprzedać na niego 1 000 biletów w parafiach (17) naszego dekanatu. Jeśli wszystkie sprzedamy, będziemy mieć 50000 pesos, czyli 5 000 zł.

Zawsze to już coś! Oprócz tego chcemy zrobić losy/fanty. Napisałem kilka listów do polityków, aby pomogli... Ale czy pomogą?

3. Po czterech miesiącach mogłem wreszcie umieścić szafę na materiały duszpasterskie w salce parafialnej. Stolarz zwlekał z pomalowaniem jej, bo albo nie było prądu, albo słońca. Po budzie samochodu dostawczego wciągnęliśmy ją do salki na pierwsze piętro.

Cały tydzień męczyła mnie ameba: biegunka, brak apetytu. Ale przynajmniej straciłem brzuch - 6 kilo. Okazało się później, że jest to lamblia (pasożyty). Leczyłem się kilka tygodni różnymi lekami, aż wreszcie pokonałem to robactwo!

Pozdrawiam serdecznie wszystkich w Polsce

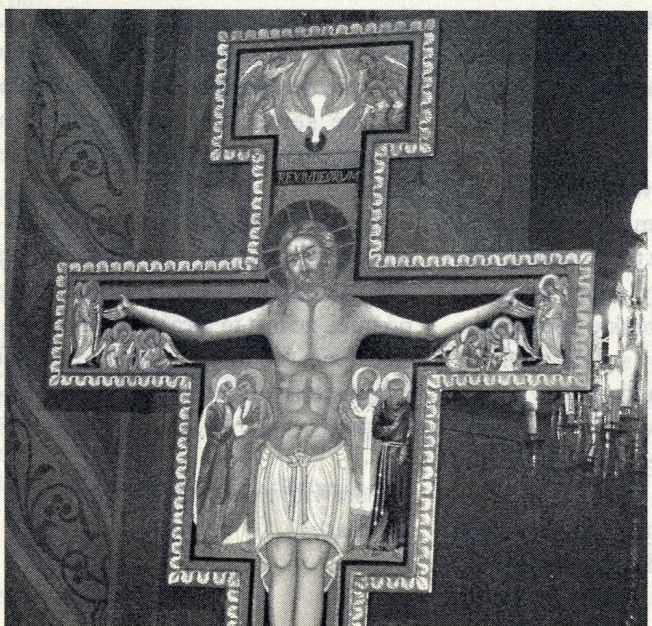
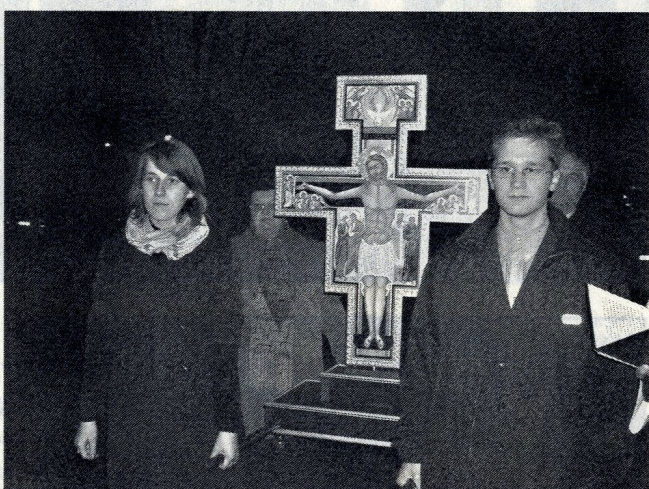
Ks. Wiesław Hus

*W poprzednim numerze...*

*Z winy redakcji Góry Przemienienia błędnie zostały umieszczone zdjęcia których autorem jest Biblioteka Publiczna w Olchowcach. Przepraszamy.*

## *Wydarzenia w naszej parafii*

### *Peregrynacja Krzyża*



## Wizyta sióstr Józefitek



## Roztrzygnięcie konkursu „Nasz patron był wszystkim dla wszystkich”

W dniu 12.11.2009r nastąpiło podsumowanie konkursu, który dotyczył współpatrona miasta Sanoka-świętego księdza Zygmunta Gorazdowskiego. Celem konkursu było zapoznanie społeczeństwa, a zwłaszcza dzieci i młodzieży z postacią świętego księdza Zygmunta Gorazdowskiego, Jego charyzmatu i dziełami miłosierdzia.

Na konkurs wpłynęło 88 prac z różnych dziedzin: poezja, proza, rzeźba, płaskorzeźba rysunek i inne. Wykonawcy prac pochodzili z różnych miejscowości jak: Rzeszów, Ustrzyki Dolne, Jedlicze, Uherce Mineralne, Iwonicz Zdrój, Bażanówka, Długie, Ropica Górna i Sanok. Najwięcej prac wykonali Sanoczanie, głównie mło-

dzie i dzieci. Dziękujemy rodzicom, opiekunom, nauczycielom, którzy zainteresowali swoje dzieci, uczniów i podopiecznych konkursem, którego organizatorem było Stowarzyszenie Pomoc Rodzinie im. św. księdza Zygmunta Gorazdowskiego w Sanoku.

Komisja konkursowa bardzo wysoko oceniła poziom wszystkich prac, mimo że rozpiętość wieku była duża od przedszkola do sędziwego wieku. W skład Komisji Konkursowej wchodziło: poloniści, artysta malarz, poeta, ksiądz i członek zarządu Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego. Ze względu na dużą liczbę osób, które przysłały swoje prace na podsumowanie konkursu

zostali zaproszeni laureaci I, II, i III miejsca oraz wyróżnieni. Natomiast pozostali uczestnicy konkursu zostaną obdarowani dyplomami uczestnictwa i upominkami w swoim środowisku w późniejszym terminie. Na uroczystości wręczenia dyplomów i nagród swoją obecnością zaszczylicili: ks. dr Andrzej Skiba, wicestarosta pan Andrzej Radwański, radny Wojciech Pruchnicki, pani Alicja Penar – zastępca dyrektora Policealnego Studium Medycznego oraz siostra Bożena Bieda-dyrektorka Ochronki w Sanoku. Licznie przybyli rodzice, opiekunowie, nauczyciele ze swoimi pociechami. 40-tu zaproszonych uczestników konkursu zostało nagrodzonych: dyploma-

mi, książkami, przyborami szkolnymi, nagrodami finansowymi oraz cztery osoby nagrodzono wycieczką do Lwowa. Konkurs sponsorowali: Starostwo Powiatowe w Sanoku, Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku, Zakładowa Organizacja Związkowa Górnik, Burmistrz miasta Sanoka Związek Zawodowy „Solidarność” przy SPGK, księgarnia „Niepokalana” oraz 8 osób-darczyńców indywidualnych. Wszystkim sponsorom w imieniu organizatorów konkursu i nagrodzonych bardzo gorąco i serdecznie dziękujemy- Bóg zapłać!

#### W kategorii: poezja dorosłych;

**I miejsce zajęła Zofia Walczak z Sanoka**

II miejsce zajęła Aleksandra Bocoń z Dydni

III miejsce zajęła Mariola Gąsiorowska z Uherce Mineralne i III miejsce zajął „Mitek” z Ropicy Górnej

#### W kategorii: poezja młodzieżowa;

I miejsce zajęła Katarzyna Pomykała z Sanoka

II miejsca nie przyznano

III miejsce zajęła Sylwia Kogut z Bażanówki

#### W kategorii: rzeźba:

I miejsce zajęła Beata Nycz z Lubatowej

II miejsce zajęła Anna Turek z Sanoka

III miejsce zajęła Barbara Milczanowska z Sanoka

IV miejsce zajęła Janina Wołoszyn z Ustrzyk Dolnych

V miejsce zajęła Elwira Fabian z Sanoka

W kategorii rysunek:

#### Świetlica Puchatek:

I miejsce zajął Radosław Niemiec

II miejsce zajęła Dominika Siuciak

III miejsce zajął Matuszek Turzański

**Oraz dwa wyróżnienia:** dla Gabrysi Łukaszewskiej i dla Wiktora Łęczycy

W kategorii rysunek:

#### Ochronka:

I miejsce zajęła Paulina Katyńska

II miejsce zajął Przemysław Wasylewicz

III miejsce zajął Szymon Bryndza

IV miejsce zdobyły: Paulina Katyńska, Zuzanna Frączak, Paulina Kumorek, Małgorzata Kwolek

W kategorii rysunek:

#### Świetlica Gagatek:

I miejsce zajęła Ania Kostur

II miejsce zajęła Aleksandra Banach

III miejsce zajęła Magdalena Szczerba

**Oraz dwa wyróżnienia;** dla Daniela Kustra dla Katarzyny Gazdowicz

#### Szkoła Podstawowa w Bażanówce:

I miejsce zdobyli: Magdalena Bocoń, Kamil Niemiec, Hubert Żuchowski

II miejsce zajęli: Bartosz Twardy, Piotr Witek

**Zespół Szkół nr 5 w Sanoku:** wyróżnienie dla Moniki Zych.

#### Prace indywidualne:

specjalne wyróżnienie: Zofia Kędzierska z Jedlicza

specjalne wyróżnienie: Maria Mocur, specjalne wyróżnienie; Patrycja Maciejewska

wyróżnienie: Dawid Mocur

Uroczystość, która przebiegała w serdecznej a równocześnie podniosłej atmosferze rozpoczęto modlitwą, którą modlił się św. ks. Zygmunt Gorazdowski wypraszając łaski Boże, potrzebne Mu do prowadzenia i inicjowania nowych dzieł miłosierdzia, a zakończono pieśnią jednoczącą wspólnotę zebranych.

Elżbieta Wolanin

Wanda Wojtuszczyńska

## Pielgrzymka Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży do Przemysła

21 listopada (sobota) członkowie Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży pielgrzymowali do Przemysła z racji patronalnego święta Chrystusa Króla. Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata ustanowił dla całego Kościoła papież Pius XI, encykliką „Quas primas”, w 1925 roku. Pięć lat później, w 1930 roku Episkopat Polski zdecydował, że święto Chrystusa Króla będzie świętem patronackim Akcji Katolickiej w Polsce.

W pielgrzymce do Przemysła wzięło udział około 1000 członków stowarzyszeń, w tym około 800 z Akcji Katolickiej i ponad 100 kapłanów. Członkowie Akcji Katolickiej rozpoczęli spotkanie pielgrzymko-

we w auli Seminarium Duchownego, gdzie po krótkiej modlitwie wysłuchali referatu ks. prał. Józefa Niżnika, asystenta diecezjalnego pt. *Zadania Akcji Katolickiej w obecnej*

*rzeczywistości.*

Ks. Niżnik mówił między innymi: „Świadomi jesteśmy, że czasy w których żyjemy są bardzo ciekawe i trzeba być czujnym, by nie dać się zwieść.





na systemy prawne i uchwała się dziś prawa, wydaje się orzeczenia sądowe, które uderzają w doktrynę chrześcijańską i moralność katolicką. W imię demokracji i tolerancji pojawiają się przepisy i ustawy antychrześcijańskie. ... W obecnych czasach walczy się z chrześcijaństwem, gdyż sekula-

Szatan wykorzystuje wszelkie każdą nadarzącą się okazję, aby chrześcijan uspić i pozbawić możliwości bycia obecnymi w świecie. Letarg duchowy jest bardzo niebezpieczny dla naszej wiary. Anemia duchowa chrześcijan stwarza warunki wrogom do walki z wiarą. Wyznawców Chrystusa usuwa się z miejsc publicznych i obecności w świecie. Bez pardonowo usuwa się moralność chrześcijańską i wprowadza się do życia „nowe zwyczaje”. Historia, którą dzisiaj przerabiamy, to żadna nowość. Tak już było nie raz, ale Kościół zawsze znajdował „lekarstwo na szerzące się zło”. Choćby wspomnieć przełom wieku XIX i XX. Odpowiedzią na zło tamtych czasów była w Kościele, Akcja Katolicka. Papież Pius IX dostrzegł ratunek dla chrześcijaństwa w tamtych czasach we włączeniu ludzi świeckich w sprawy Kościoła. Ale był jeden warunek – świeccy, nim otrzymali misję Kościoła, musieli być odpowiednio przygotowani przez kapłanów. Przygotowanie dotyczyło: wiedzy religijnej, duchowości chrześcijańskiej i zaznajomieniu członków z organizacją, w którą wstępowali. ... Obecne czasy – w świecie, Europie, a także w Polsce – charakteryzuje wrogość wobec chrześcijaństwa i jego wartości. Jednak wielu ludzi wierzących chyba tego nie dostrzega, ani nie zdaje sobie z tego sprawy, gdyż ta wrogość nie przejawia się w przemocy fizycznej, jak działo się to w czasach rewolucji francuskiej, bolszewickiej, w państwach reżimu komunistycznego, czy w hitlerowskich Niemczech. Wrogość wobec chrześcijan przybrała aktualnie postać bardziej wysublimowaną. Dzisiaj zwalcza się chrześcijaństwo poprzez działania prowadzone na polu kultury, edukacji i za pomocą środków masowego przekazu, które wywierają wpływ

ryzm głoszący hasła: równość, demokracja, wolność, tolerancja – uznał, że nasza religia hamuje wszelki postęp ludzkości. Nie rozumie ludzi. Nie dostosowuje się do ducha obecnych czasów. Więc chrześcijaństwo jest religią od której trzeba wyzwolić ludzi. W jaki sposób? Trzeba ją naprawić, albo ją zwalczyć. Jeśli przyjmie warunki ideologii postępowych, to można ją tolerować. Gdy zaś nie pójdzie na układ, to trzeba ją zwalczyć. ... Najgorszym sposobem odpowiedzi na to wyzwanie sekularyzmu jest proponowanie chrześcijaństwa, które byłoby starannie dopasowane, by nie obrazić zeświecczonej wrażliwości ludzi postępowych. Bowiemy tym, czego ludzie szukają w religii jest wiarygodna alternatywa dopełnienie życia w świeckim społeczeństwie. Mało prawdopodobne, aby religia, która jest „mniej więcej tym samym”, była interesująca. Chrześcijaństwo proponowane jako alternatywa życia w społeczeństwie zsekularyzowanym musi być zarówno dynamiczne i wiarygodne. Musi być różne, co do istoty i proponować odmienny sposób życia. Wiarygodne i przekonujące przedstawienie inności chrześcijaństwa nie jest kwestią marketingu. Jest kwestią tego, co Kościoły winne są ludziom w naszych zsekularyzowanych społeczeństwach: głoszenia zmartwychwstałego Chrystusa, radosnego powodu nowego życia w Chrystusie, życia odnoszącego zwycięstwo nad śmiercią. Chrześcijańskie przepowiadanie stojące w opozycji wo-

bec ducha sekularyzmu musi zawsze szukać przymierza z rozumem. Sekularyści słusznie demaskują irracjonalność, fanatyzm i nietolerancję pojawiające się w imię religii. Jednakże chrześcijanie mający roszczenia do rozumu muszą być gotowi na przyjęcie krytyki i na kultywowanie etosu samokrytycyzmu we wnętrzu swoich wspólnot. Chrześcijańska ufność w Bożą prawdę i Boże objawienie powinny być wystarczająco silne, by przyjąć, iż prawda nie umrze z powodu jakichkolwiek odkryć krytycznego dociekania.”

Po referacie ks. asystenta, referat wygłosił **Kazimierza Kryli**, prezesa Zarządu DIAK-u: *Formacja i aktywność podstawą pracy Akcji Katolickiej*. Po referatach członkowie nowych POAK z parafii: **Bachórz, Czarna k/Lańcuta, Potok, OO Reformaci z Jarosławia** otrzymali legitymacje i dokumenty włączające ich w struktury diecezjalne, a nowi członkowie stowarzyszenia z wielu parafii legitymacje członkowskie. Po krótkiej przerwie wykorzystanej na skromny posiłek uczestnicy pielgrzymki udali się na Mszę św. do archikatedry przemyskiej, której przewodniczył **ks. abp Józef Michalik**, metropolita przemyski. Podczas mszy św. Ksiądz Arcybiskup wygłosił okolicznościowe kazanie stawiając za wzór Matkę Bożą wszystkim zaangażowanym w sprawę Kościoła, przyjął też do Katolickiego Stowarzyszenia 63 nowych członków, oraz przekazał dekrety nominacyjne prezesom i asystentom parafialnym z nowych parafii.

W dniu 15 listopada członkowie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej nasze parafii uczestniczyli w uroczystej Mszy św. o godzinie 11.00, po której spotkali się na agape.

Wojciech Pruchnicki  
Prezes POAK



*Parafia przemienienia Pańskiego  
w Sanoku*



***Nowenna przed uroczystością  
Niepokalanego Poczęcia  
Najświętszej Maryi Panny***

- |    |                   |                               |
|----|-------------------|-------------------------------|
| 1. | <b>29.11.2009</b> | niedziela po Mszy św. 6.30    |
| 2. | <b>30.11.2009</b> | poniedziałek po Mszy św. 6.00 |
| 3. | <b>01.12.2009</b> | wtorek po Mszy św. 6.00       |
| 4. | <b>02.12.2009</b> | środa po Mszy św. 6.00        |
| 5. | <b>03.12.2009</b> | czwartek po Mszy św. 6.00     |
| 6. | <b>04.12.2009</b> | piątek po Mszy św. 6.00       |
| 7. | <b>05.12.2009</b> | sobota po Mszy św. 6.00       |
| 8. | <b>06.12.2009</b> | niedziela po Mszy św. 6.30    |
| 9. | <b>07.12.2009</b> | poniedziałek po Mszy św. 6.00 |



Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

[www.fara.sanok.pl](http://www.fara.sanok.pl) oraz [www.esanok.pl/kamery\\_sanok](http://www.esanok.pl/kamery_sanok)

e-mail: [gpp2@op.pl](mailto:gpp2@op.pl)

•ródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: [www.drukpiast.com](http://www.drukpiast.com)

**Góra**  
**Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

## 1 Niedziela Adwentu – 29.11.2009.

### Ogłoszenia duszpasterskie

1. Codziennie odprawiamy dwie Msze święte roratnie, za wyjątkiem niedziel i uroczystości, kiedy to godziny rozpoczynania Mszy świętych pozostają bez mian. Natomiast w dni powszednie roraty odprawiamy o godzinie 6:00 dla starszych czy wszystkich chętnych, natomiast o godzinie 18:00 głównie dla dzieci i młodzieży, gdyż te Msze święte mają swoją oprawę liturgiczną.
2. Prosimy, aby w okresie Adwentu korzystać ze spowiedzi świętej nie odkładając jej na ostatnie dni przedświąteczne.
3. Dziś rozpoczynamy już Nowennę przed Uroczystością Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Odpowiednie modlitwy odmawiać będziemy po porannej Mszy świętej roratniej. Dziś odmówimy po pierwszej Mszy świętej.
4. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. We czwartek od godziny 16:00 spowiadamy w Płowcach i Stróżach, od 17:00 w kościele, a w piątek – jak zawsze – spowiadamy od godziny 16:00. Zapraszamy, zachęcamy, aby więcej wiernych, szczególnie starszych, przystępowało do spowiedzi świętej już we czwartek, gdyż w piątki przychodzi bardzo dużo dzieci i młodzieży, głównie gimnazjalnej.
5. Dzisiejsze nabożeństwo różańcowe połączone z wypominkami odprawimy o godzinie 17:30. Zapraszamy do modlitwy za Zmarłych.
6. W najbliższą środę, o godzinie 19:00, zostanie odprawiona Msza święta w rycie trydenckim. Zapraszamy serdecznie do udziału w tej Mszy świętej.

### **NOWE SFORMUŁOWANIA PRZYKAZAŃ KOŚCIELNYCH**

**zaaprobowane przez Stolicę Apostolską**

**- przekazane na 318. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski**

1. W niedziele i święta nakazane uczestniczyć we Mszy świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych.
2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.
3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię Świętą.
4. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymywać się od udziału w zabawach.
5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

### **Wykładnia dla IV przykazania**

*Wszyscy wierni zobowiązani są czynić pokutę. Dla wyrażenia tej pokutnej formy pobożności chrześcijańskiej Kościół ustanowił dni i okresy pokuty. W tym czasie chrześcijanin powinien szczególnie praktykować czyny pokutne służące nawróceniu serca, co jest istotą pokuty w Kościele. Powstrzymywanie się od zabaw pomaga w opanowaniu instynktów i sprzyja wolności serca.*

- Czynami pokutnymi są: modlitwa, jałmużna, uczynki pobożności i miłości, umartwienie przez wierniejsze pełnienie obowiązków, wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post.
- Czasem pokuty w Kościele są poszczególne piątki całego roku i czas wielkiego postu.
- Wstrzemięźliwość obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 14 rok życia we wszystkie piątki i Środę Popielcową.
- Post obowiązuje w Środę Popielcową i w Wielki Piątek wszystkich między 18 a 60 rokiem życia.
- Uzasadniona niemożliwość zachowania wstrzemięźliwości w piątek domaga się od chrześcijanina podjęcia innych form pokuty.
- Powstrzymywanie się od zabaw obowiązuje we wszystkie piątki i w czasie Wielkiego Postu.

Warszawa, 12 czerwca 2002 r.

+Piotr Libera Sekretarz Generalny KEP

**Intencje w tygodniu**  
**30.11-6.12.2009 r.**

**Poniedziałek, 30.11**

- 6.00 + Edward Plezia
- 7.00 o zdrowie i potrzebne łaski dla Tadeusza
- 7.30 o zdrowie dla Zofii, Jacka, Macieja i Jerzego
- 18.00 1. + Stanisław (koniec greg.)
- 2. + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (koniec greg.)
- 3. + Andrzej Jaklik

**Wtorek, 1.12**

- 6.00
- 7.00 + Bronisław Solecki (pocz. greg.)
- 7.30 + Teresa Paszkiewicz 1 r. śm.
- 18.00 1. + Władysław Chabior (pocz. greg.)
- 2. + Andrzej i Mirosław
- 3. o opiekę i błogosławieństwo Boże dla Sióstr Róży św. Maksymiliana oraz w intencji ks. Tomasza

**Środa, 2.12**

- 6.00
- 7.00 + Bronisław (greg.)
- 7.30 + Władysław (greg.)
- 18.00 1. + Urszula Harajda 22 r. śm.
- 2. + Mieczysław Sołtysik 2 r. śm.
- Msza św. Trydencka:

**Czwartek, 3.12**

- 6.00 + Jan i Maria
- 7.00 + Bronisław (greg.)
- 7.30 + Roman oraz ++ z rodziny Wróblewskich
- 18.00 1. + Władysław (greg.)
- 2. + Jan Niemczyk
- 3. za kapłanów

**Piątek, 4.12**

- 6.00
- 7.00 + Bronisław (greg.)
- 7.30 + Władysław (greg.)
- 18.00 1. + Zbigniew Libura
- 2. + Zbigniew
- 3. + Józef i Maria Wolanin oraz ++ z rodziny Zielińskich oraz Tomoniów

**Sobota, 5.12**

- 6.00
- 7.00 + Bronisław (greg.)
- 7.30 + Maria
- 18.00 1. + Władysław (greg.)
- 2. + Jan
- 3. + Stanisław Rogos

**Niedziela, 6.12**

- 6.30 za parafian
- 8.00 + Stanisław Sawicki
- 9.30 + Bronisław (greg.)
- 11.00 o Boże błogosławieństwo i łaskę zdrowia dla Katarzyny
- 12.30 + Władysław (greg.)
- 16.00 o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla członków Róży św. Anny i ich rodzin
- 18.00 + Felicja Metrycka – ofiara od sąsiadów
- Stróże:
- Płowce: + Antoni, Józefa (f), Stefania